

NR 88

Dzisiaj u nas: **Kup domowe ciasto i pomóż Agnieszce Wietrzak w walce z rakiem -str.4**

**GAZETA
Krakowska**

Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzeszawa • Szczurowa • Żegocina

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

**Piątek
15 kwietnia 2016**

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

Bezpłatny
tygodnik lokalny



NASZE SPRAWY

10 lat temu wygrał
z kieliszkiem, dziś
pomaga innym

STR. 5



SPORT

Koszykarki
z Bochni walczą
o mistrzostwo

STR. 7

Radni kontra gawrony, mus najać sokoła

● Mieszkańcy skarżą się na ptaki, które odchodami „bombardują” przechodniów

Bochnia

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Specjalnie szkolony sokoł albo czujki wydające odgłosy sokoła lub przestraszonych ptaków mają rozwiązać problem, z jakim borykają się mieszkańcy odwiedzający miejskie parki.

- Nie da się spokojnie przejść. Trzeba mieć wielkie szczęście, by nie zostać ubrudzonym przez ptasie odchody - żali się Maria Kowalska, mieszkanka ulicy Orackiej, która na Plantach Salinarnych w Bochni bywa bardzo często ze swoją pięcioletnią wnuczką. - Ławki też są całe białe - wskazuje ręką kobieta.

Problem ptasich odchodów został poruszony podczas ostatniej sesji ra-

dy miejskiej. Zwrócił na niego uwagę Eugeniusz Konieczny.

- Albo coś z tym zrobimy, albo będziemy zmuszeni wydzielić taśmami te miejsca, bo to przecież siedlisko bakterii - apeluje do osób odpowiedzialnych za utrzymanie czystości w mieście.

Urzednicy przekonują, że tę z pozoru błahą sprawę, traktują poważnie. Ptasie „bomby” śmieszą w końcu tylko tych, którzy nie padli jeszcze ich ofiarą. Dlatego w swej kwaterze głównej, czyli w magistracie, opracowują najlepszą strategię, by raz na zawsze unieszkodliwić wrogie gawrony.

Sokoł może już ostrzyć pazury? Decyzja w tej sprawie ma zapaść w najbliższych tygodniach. ●

Wiecej o problemie z ptasimi odchodami ● STR. 4

Bochnia. Wiosenny spacer z mamą



► Bochnianka Katarzyna Świętek z 2,5-letnią córką Zosią w słoneczne dni często spacerują po bocheńskim Parku Turka. Dziewczynka bardzo lubi to miejsce, ale także wyprawy w inne urocze zakątki Bochni razem ze swoją ukochaną mamą. - Biega, skacze, chętnie bawi się także na placu zabaw, gdzie ma już swoje pierwsze koleżanki - mówi mama Zosi. Synoptycy przewidują, że najbliższe dni będą równie słoneczne, jak ostatnie. (TR)

Nasz region



Bochnia

Adam Korta
Sąd: niesłusznie
zwolniony z pracy

STR. 2

Brzesko

**Nowy zjazd już
prawie gotowy**

W maju zaplanowano oddanie łącznika autostrady z czwórką

STR. 3

Nowy Wiśnicz

**Nowe pomysły
na stary zamek**

Piotr Pyziak chce ożywić wiśnicki zabytek poprzez... gotowanie.

STR. 6

Z gitarami jadą do Wrocławia

Bochnia, Wrocław

Małgorzata Wiecek-Cebula
m.wiecek@gkpl

Już po raz jedenasty bocheńscy muzycy wezmą udział w Gitarowym Rekordzie Guinnessa we Wrocławiu. Impreza tradycyjnie odbędzie się 1 maja na tamtejszym Rynku.

Wszyscy zainteresowani wyjazdem mogą się już zapisywać. Pierwsze spotkanie organizacyjne zaplanowano w sobotę o godz. 15 w sali kameralnej bocheńskiego MDK.

- Rozpocznie ono cykl cotygodniowych warsztatów przygotowują-

cych do wyjazdu na tegoroczny GRG - mówi Krzysztof Koszmider, organizator wyprawy.

Aby zagrać podczas wrocławskiej imprezy, trzeba mieć gitarę, ale też znać pięć podstawowych akordów C/G/D/A/E, potrzebnych do zagrania utworu „Hey Joe” Jimiego Hendixa.

Gitarowa impreza rozpocznie się o godz. 10. Punktualnie o godz. 16 przewidziano bicie tegorocznego rekordu.

Informacji na temat 11. Bocheńskiego Autokaru Gitarzystów udziela Krzysztof Koszmider - pod nr. tel. 606 331 398 albo e-mailem: grgbochnia@gmail.com. ●

REKLAMA

216140545

BIOVITA
KORA SOSNOWA 80l
10-60
10-60

Kora mielona 80l
6.97 opak. **OSZCZĘDZASZ 30%**

VIDARONE
LAKIEROBEJCA
0,75 l, duży wybór kolorów
29.99 opak. **OSZCZĘDZASZ 17%**

OGRÓD START
BORÓWKI
Nawozy dla Twojego ogrodu

Obrzeże trawnikowe 100x20x6 cm, kolor: szary
7.99 szt. **OSZCZĘDZASZ 20%**

Nawóz do borówki 2 kg
7.99 opak. **OSZCZĘDZASZ 33%**

kupuj taniej!

Majster
Remont Budowa Hobby

Brzesko, ul. Biznesowa 11
okres promocji: 11-17.04.2016

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaTrzeba
posprzątać, ale
nie tylko raz

Przykro mi gdy słyszę od przyjezdnych, że Bochnia jest brudnym miastem. Niestety muszę im przyznać rację. Nie chodzi tu tylko o miejskie parki, którą są w miarę sprzątane, ulice i chodniki po których raz na czas przejedzie sprzątająca maszyna, problemem są skwery i fragmenty zieleni, za które, ma się wrażenie nikt nie odpowiada. To między innymi koryto Babicy, szczególnie w okolicach Parku Rodzinnego Uzbornia, to także działki zlokalizowane przy ulicy Różanej, wiecznym problemem jest plac zabaw na Plan-tach Salinarnych, na który zwłaszcza po weekendzie lepiej nie wchodzić. Przykładów można mnożyć. A szkoda, zwłaszcza, że bałagan widzą nie tylko mieszkańcy, ale także ludzie którzy Bochnię odwiedzają raz na jakiś czas...

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● Monter Konstrukcji Aluminiowo-Szklanych StPr/16/O427
Zakres obowiązków: montaż konstrukcji aluminiowo-szklanych. Praca na pełny etat, umowa o pracę na czas określony. Wymagania: min. 3 miesiące doświadczenia na stanowisku monter konstrukcji aluminiowo-szklanych, gotowość do pracy w delegacji, praca w Katowicach i na terenie RP. Wynagrodzenie: od 1850 PLN

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel: 14 663 0522, 14 686 36 44, e-mail: urzad@pup-brzesko.pl

● Pomoc informatyka StPr/16/1600 (O528) FP. Zakres obowiązków: oferta subsydiowana, przeznaczona dla osób zarejestrowanych w urzędzie pracy. Zakres obowiązków: pomoc w obsłudze programów komputerowych, obsługa korespondencji elektronicznej, pomoc w wprowadzaniu danych do systemów komputerowych. Praca w godzinach 7:30 - 15:30. System wynagradzania: czasowy ze stawką miesięczną. (MAW)

Weekend w kinie

Kino Regis



► Nie wykluczone, że "El Clan" powalczy o Oscara

KUNG FU PANDA 3 - 3D, 2D

Animowany film o nowych przygodach pandy Po, mistrza wschodnich sztuk walki.

Seanse godz: 16,18

ARDENY

Seans godz:18

EL CLAN

Argentyna, początek lat 80.

Za obrazem tradycyjnej rodziny z dzielnicy San Isidro kryje się zło-wieszczki klan, aranżujący porwania oraz dokonujący morderstw.

Seans godz: 19.50

WSZYSTKO ZOSTANIE W RODZINIE

Zakochani w sobie po uszy Sonia i Franck zapraszają znajomych na wakacje w słonecznej Brazylii. Ekipa zamieszka w luksusowym hotelu, którego właścicielem jest pozbawiony poczucia humoru ojciec Sonii, Alain, traktujący kandydata na zięcia z dużą rezerwą

Seans godz:20

Kino Planeta



► "Moje wielkie greckie wesele 2" to zabawna komedia

BÓG NIE UMARŁ 2 (2D, LEKTOR)

Czy wiara może kogoś obrazić lub szkodzić młodym umysłom? Na takie pytanie musi odpowiedzieć przed sądem nauczycielka, którą oskarżono o to, że zła-mała przepis o świeckości instytucji państwowych gdy podczas lekcji wspomniła o działalności Jezusa

Seans godz. 13

MOJE WIELKIE GRECKIE WESELE 2 (2D, napisy)
Po kilkunastu latach od wesela Toula i Ian wciąż bezskutecznie próbują uwolnić się od wszędobylskich greckich krewnych. Gdy czasem zdobędą trochę wolności, zaraz nadarza się okazja, by kochający się rodzinny krąg ponownie zacisnąć się jak pętla na szyi.

Seans godz:20

Zdjęcie tygodnia



► Strażacy z piętnastu jednostek OSP z terenu powiatu bocheńskiego wzięli udział w ćwiczeniach z udziałem śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zorganizowano je nocą na stadionie w Rzezawie. Ochotnicy zrzeszeni w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym uczyli się jak transportować poszkodowanych m. innymi w wypadkach, których przejmują śmigłowiec LPR. (maw)

To, że altanę trzeba poprawić jest
winą wykonawcy. Popęłnił błąd

Jeden na jednego

Ze Stefanem Kolawińskim, burmistrzem Bochni rozmawia Tomasz Rabjasz

Altana na bocheńskich Plantach Salinarnych została zabezpieczona taśmą, która uniemożliwia korzystanie z niej. Musi pan przyznać, że to bardzo dziwne, ponieważ niedawno zakończył się jej kompleksowy remont...

Altana została odpowiednio zabezpieczona przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej, od których otrzymałem informację o wadliwej konstrukcji obiektu. Nie możemy pozwolić na to, aby stała się komuś jakaś krzywda. Bezpieczeństwo naszych mieszkańców jest przecież kwestią priorytetową.

Altana jest przecież nowa. Kilka tygodni temu wydano na nią niespełna 60 tys. zł. Co zatem się z nią takiego stało?

Do budowy altany został najprawdopodobniej zastosowany wadliwy materiał. Myślę tutaj o niewystarczająco wysuszonej drewnie. Jest to duży błąd wykonawcy inwestycji.

Co dalej? Obiekt zostanie postawiony od nowa?



► Burmistrz: altana zostanie naprawiona

Wkrótce odbędzie się spotkanie z wykonawcą tej inwestycji, podczas którego nastąpi przegląd altany. Mam nadzieję, że uda się podczas niego ustalić dalszy kierunek działań, które mam nadzieję nie będą wiązać się z budową od podstaw nowego obiektu. Elementy drewniane, które w tym momencie stanowią problem powinny moim zdaniem zostać wymienione i to jest zagadnienie jak najbardziej do rozwiązania. Jestem dobrej myśli.

Ile będzie kosztować naprawa altany?

To wyniknie dopiero z zakresu prac, które zostaną określone na spotkaniu. W tej chwili tego nie wiem.

Czy jest szansa, że remont altany pokryje wykonawca inwestycji?

Nie wyobrażam sobie innej możliwości. Za popełnione błędy trzeba zapłacić. Aby tak się stało będzie nad tym czuwać grupa kompetentnych osób z Urzędu Miasta, których zadaniem będzie doprowadzenie rozmów z wykonawcą do podjęcia satysfakcjonujących dla wszystkich mieszkańców Bochni działań.

Kiedy przewidziano naprawę?

Myślę, że jak najszybciej, bardzo wszystkim na tym zależy. Altana znajdująca się na Plantach Salinarnych ma wymiar obiektu historycznego. To w jej pobliżu mieszkańcy naszego miasta zawsze uwielibiali spędzać wolny czas słuchając chociażby pięknych koncertów orkiestry kopalnianej. Naszym celem jest przywrócenie altanie tej właśnie magii i wspaniałego klimatu. Aby jednak tak było musi ona być wykonana porządnie, dlatego będziemy o to dbać i czujnie przyglądać się pracą remontowemu, aby nie doprowadzić do powtórki związanej z jej wadliwym wykonaniem.

ROZMAWIAŁ TOMASZ RABJASZ

O nich się mówiło



● Adam Korta, były dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg

Sąd drugiej instancji potwierdził, że zarząd powiatu niesłusznie go zwolnił. Teraz starostwo musi mu wypłacić blisko 30 tys. zł odszkodowania. Adam Korta chce, aby urzędnicy zapłacili z własnych kieszeni. (MAW)



● Uczennice ZS nr 1 w Bochni pomagają się remontu boiska obok ich szkoły

Obiekt wybudowany 7 lat temu będzie wyremontowany. Radni powiatowi pytają tylko dlaczego nikt nie dopilnował wykonawcy, który wykonał taką "fuserkę". (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Małgorzata Więcek-Cebula

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Tomasz Rabjasz, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon,

BIURO REKLAMY:

Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:

Tomasz Bocheński

WYDAWCA:

Polska Press Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45,
Oddział w Krakowie,
31-548 Kraków, al. Pokoju 3

POLSKA
PRESS
GRUPA

PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec,
ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Miłowice

Jako pierwsi przejechaliśmy nowym zjazdem z autostrady w Brzesku

● Oddanie inwestycji, która połączy z krajówką A-czwórkę, zaplanowane jest już w maju

● W tej chwili na placu budowy pracuje około stu osób. Kładą asfalt, montują bariery i znaki

Brzesko

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Około stu osób pracuje przy budowie brzeskiego zjazdu z autostrady. Odwiedzamy to miejsce tuż przed finałem prac zaplanowanym na połowę maja. Na liczącym ponad dwa kilometry odcinku panuje wyjątkowy ruch.

- To tak naprawdę już ostatni etap prac. Inwestycja będzie gotowa za dwa tygodnie, potem na drogę wejdą inspektorzy, by odebrać to, co zrobiliśmy - tłumaczy Roman Żak, kierownik budowy. To dzięki niemu jako pierwsi możemy przejechać się ponad dwukilometrowym zjazdem, który zaczyna się przy autostradzie a kończy przy nowym rondzie w Brzesku.

- Droga jest już gotowa. W tej chwili asfaltujemy rondo przy „czwórce”. Ruch odbywa się tam wahadłowo. Za kilka dni kierowcy przejadą jednak bez problemu - przekonuje kierownik budowy.

Na skorzystanie z całego zjazdu zmotoryzowani będą musieli poczekać jeszcze cztery tygodnie. Takie są przynajmniej wstępne plany. Nic nie

Oddanie inwestycji zaplanowano w połowie maja, kierowcy już się cieszą



► Roman Żak, kierownik inwestycji prowadzonej przez GDDKiA to najważniejszy człowiek na tej budowie

wskazuje na to, że mogą być niedotrzymane.

Zaliczyli poślizg przez nasyp
Brzeski zjazd z autostrady to inwestycja realizowana przez krakowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Budowę prowadzi konsorcjum trzech firm.

To olbrzymie, drogowe zadanie pochłonie 44 mln złotych. Pieniądze pochodzą z budżetu państwa.

Pierwotnie zakładano, że zjazd będzie oddany na koniec 2015 roku. Termin ten trzeba było jednak przesunąć ze względu na problemy z osia-

daniem gruntu na wysokim 15 metrów nasypu.

- Do jego powstania zużyliśmy około 320 tysięcy ton ziemi, a także innych specjalnych piasków. Nasyp potrzebował czasu, aby ustabilizować się - tłumaczy Roman Żak. W tej chwili jest już całkowicie bezpieczny. Z powodzeniem może więc służyć kierowcom nawet najcięższych pojazdów.

Mieszkańcy się cieszą

Na zakończenie inwestycji z niecierpliwością oczekują mieszkańcy ulicy Leśnej, którą w tej chwili kierowcy jeżdżą z autostrady do krajowej „czwórki”.

2,2 km
tyle mierzy nowy zjazd z autostrady w Brzesku

44 mln zł
tyle kosztuje inwestycja realizowana przez GDDKiA

FOT. TOMASZ RABJASZ



FOT. M. WIECEK-CEBULA

► Nasz reporter Tomasz Rabjasz przejechał nowym odcinkiem

- Marzymy o spokoju, przez ostatnie lata przeżyliśmy tu horror - mówi Agnieszka Kuchno. Finału prac wyglądają także mieszkańcy budynków zlokalizowanych tuż pod nowo powstałym wiaduktem w Brzesku.

- Mam nadzieję, że jak ten ciężki sprzęt stąd wyjedzie, a drogowcy zamontują ekrany akustyczne, to zrobi się trochę ciszej. W tej chwili nie da się wyjść z domu - mówi Wanda Wasylek.

Droga z perspektywą

Zakończenia prac wypatruje także Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska. - To kolejny zjazd z autostrady. Jesteśmy już w tej chwili

li bardzo dobrze skomunikowanym miastem a to jeszcze nie koniec - zapowiada burmistrz.

Goszczący w Brzesku kilka dni temu Andrzej Adamczyk, Minister Infrastruktury i Budownictwa zapowiedział, że są pieniądze na kontynuację budowy zjazdu z autostrady, wyprowadzając go dalej poza Brzesko. Planowana nitka ma połączyć zjazd z drogą do Nowego Sącza w ciągu najbliższych trzech lat.

- Przygotowujemy się do realizacji drugiego etapu łącznika brzeskiego (tzw. zachodniej obwodnicy). Konieczne będzie zlecenie przygotowania dokumentacji do decyzji środowiskowej

wraz z koncepcją programową - potwierdza Iwona Mikrut, główny specjalista ds. komunikacji społecznej GDDKiA w Krakowie.

Planowany odcinek ma mieć 2,4 km długości i przebiegać od budowanego aktualnie ronda na drodze krajowej nr 94 do drogi krajowej nr 75.

Zjazdu z autostrady nadal nie ma w Bochni. Inwestycja ugrzęzła na etapie decyzji środowiskowej.

- Nie potrafię powiedzieć, kiedy ona ruszy - przyznaje Roman Leśniak z Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie, który ma realizować to zadanie. ●

©©

Logo biblioteki powstało w Płocku

Bochnia

Rozstrzygnięto konkurs na logo Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni. Za najlepszą pracę jury uznało projekt Łukasza Aleksandrowicza.

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Na konkurs nadesłano ponad sto prac z całej Polski. Na zaprojektowanie logo bocheńskiej biblioteki, która wkrótce będzie obchodzić 70-lecie swojego istnienia zdecydowały się osoby

z: Krakowa, Warszawy, Wrocławia, Gdyni, czy Katowic. Nie zabrakło również jednak lokalnych akcentów. Wśród uczestników znalazło się jedenastu przedstawicieli Bochni, którzy złożyli swoje propozycje.

Ostatecznie triumfátorem konkursu okazał się być jednak mieszkaniec Płocka, który jest absolwentem Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Taką decyzję podjęło jury, które kierowało się kryteriami estetycznymi, funkcjonalnymi, komunikacyjnymi, a także nawiązaniem logo typu do tradycji książki i Boch-

ni. W jego składzie zasiadali Aneta Zjaja - kierownik oddziału Kasy Stefczyka w Bochni - sponsora konkursu, Alicja Imiołek - kierownik działu udostępniania i informacji biblioteki, Andrzej Pacuła - poeta, satyryk i autor strategii promocji miast, Mirosław Papst - plastyk i grafik, Tomasz Ryncarz - naczelnik wydziału promocji Urzędu Miasta oraz Dorota Rzepka, dyrektor biblioteki.

Wręczenie nagrody i pierwsza prezentacja logo odbędzie się podczas uroczystości 70-lecia książki zaplanowanej na 20 kwietnia. ●

Po Windakiewicza pojedą dużo wolniej

Bochnia

Na ulicy Windakiewicza w Bochni zamontowano próg zwalniający. Od wielu lat apelowali o to mieszkańcy okolicznych domów i bloków.

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

„Mechanik”, to największa placówka edukacyjna na terenie całego powiatu, do której uczęszcza kilkaset osób. Wielu uczniów dojeżdża na zajęcia samochodami. Nie wszyscy jed-

nak obchodzą się z nimi tak, jak powinni. Na prostym odcinku drogi rozwijają zbyt dużą prędkość, co w kilku przypadkach kończyło się niemal tragicznie.

Jedną z pokrzywdzonych osób jest Mirosław Malarz, który został potrącony przez samochód, poruszający się z dużą prędkością. - Dobrze, że skończyło się tylko na niegroźnych potłuczeniach. Gdybym szedł z kilkuletnim synkiem to na pewno skutki wypadku byłyby dużo poważniejsze - zaznacza mieszkaniec Bochni, któremu kierowcy zniszczyli sześć samochodów zaparko-

wanych na chodniku wzdłuż drogi. - W najlepszym razie były to drobne porysowania czy urwanie lusterka. Dwa pojazdy nadawały się jednak już tylko na złom - zaznacza pan Mirosław.

Z zamontowania progu zwalniającego cieszy się również Anna Wasyl, która często robi zakupy w markecie znajdującym się przy ulicy Windakiewicza.

- Mam nadzieję, że ten próg przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa w tym miejscu, o to przecież chodzi - podkreśla kobieta. ●

Czy sokół przepędzi gawrony?

● Mieszkańcy Bochni skarżą się na ptasie odchody w parkach. Urzędnicy szukają rozwiązania

Bochnia

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Urzędnicy bocheńskiego magistratu szukają pomysłu na uporanie się z ptasimi odchodami w miejskich parkach. To problem na który skarży się coraz więcej osób.

- Niech pan patrzy na moją kurtkę - mówi Andrzej Rosiek, 73-letni mężczyzna.

- Wyszedłem tylko po bułki. Wybrałem drogę na skróty przez park i mam za swoje - mówi ze złością wskazując na ubrudzone ptasimi odchodami ubranie.

- Coś z tym trzeba zrobić, bo nie da się wejść do parku - podkreśla zdenerwowany mężczyzna. Takich opinii jest dużo więcej. Maria Kowalska mieszka przy ulicy Orackiej. Bardzo często wraz z wnuczką korzysta z placu zabaw, jaki znajduje się na terenie parku.

- Co tu się dzieje? - pyta wskazując na zanieczyszczoną alejkę.

- Miasto powinno zdecydowanie bardziej zadbać o porządek w tym miejscu, taka ubrudzona alejka to wstyd - mówi babcia 5-letniej Leny.

W poszukiwaniu systemu

Podobnie uważa również Halina Kronenberg-Sitko, która



► Halina Kronenberg-Sitko zwraca uwagę, że miasto powinno poradzić sobie z problemem ptasich odchodów już dawno

wraz z 9-letnią córką Julią oraz jej koleżanką Marysią Laską jest częstym gościem Plant Salinarnych.

- Dziwi mnie to, że urzędnicy nie pomyśleli o wprowadzeniu jakiegoś systemu, dzięki któremu ptaki mogłyby się przenieść w inne, rzadziej uczęszczane przez mieszkańców Bochni miejsce - zaznacza kobieta.

Na nieczystości, które pozostawiają po sobie ptaki, skarżą się jednak nie tylko osoby, które często korzystają

z parku, ale również kierowcy, pozostawiający samochody w pobliżu plant.

- Ile razy stałem tam samochodem, zawsze miałem brudną maskę lub szyby - żali się Rafał Szewczyk, mieszkaniec Brzeska, który często z racji obowiązków służbowych przyjeżdża do Bochni.

Radni o problemie

Problem ptasich odchodów został poruszony między innymi podczas ostatniej sesji rady miejskiej w Bochni. Głos

w tej sprawie zabrał Eugeniusz Konieczny.

- Powinno się odgrodzić taśmą te części parków, gdzie głównymi mieszkańcami są wrony. Czynnikiem spustoszenia i totalnego zabrudzenia - apelował do pracowników magistratu odpowiedzialnych za utrzymanie porządku na terenie miasta.

Istnieją dwa rozwiązania

Urzędnicy bocheńskiego magistratu grodzą taśmami alejki nie planują. Przekonują

też, że o problemie myślą i to poważnie. W tej chwili są na etapie poszukiwania rozwiązania, które będzie najszybszym i najskuteczniejszym lekarstwem na powstały problem.

Jedną z opcji branych pod uwagę jest wykorzystanie specjalnie szkolonego sokola, który przepędzi ptaki, zostawiając po sobie dużo bałaganu.

Wypożyczenie drapieżnika to jednak wydatek około 12 tys. zł miesięcznie. Kwota ta rośnie drastycznie, gdy pom-

nożymy ją przez cztery miesiące. Aby był efekt sokół musi "pracować" na wskazanym terenie przynajmniej kilka miesięcy.

Urzędnicy biorą pod uwagę także zastosowanie specjalnych urządzeń, z których wydobywa się dźwięk przypominający głos ptaka drapieżnego, albo dźwięk, który odzwierciedla pisk małych ptaków, które są w niebezpieczeństwie.

O pomoc w wyborze odpowiedniej metody władze miasta zwróciły się już do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Tarnowie.

- Czekamy teraz o wydanie opinii, jaką metodą najlepiej zastosować - zaznacza Andrzej Koprowski, asystent burmistrza Bochni.

Wybrać metodę

Jeżeli miasto zdecyduje się na zakup urządzeń dźwiękowych, będzie musiało przeznaczyć na nie około 12 tys. złotych. Czujki zostałyby umieszczone nie tylko na Plantach Salinarnych, ale również w Parku Turka, który boryka się z podobnym problemem. Problem w tym, że to rozwiązanie pomaga tylko przez pierwsze tygodnie może miesiąc.

- Metoda zastosowania dźwięków to na początku około siedemdziesięciu procent skuteczności. Z każdym miesiącem zmniejsza się jednak wydajność tych urządzeń, ponieważ ptaki zaczynają się do nich przyzwyczajać, znika strach przed niebezpieczeństwem - zauważa asystent Stefana Kolawińskiego. ●

Sokół czy specjalne czujki - urzędnicy główkują, jaką teraz metodę należy wybrać

Planują budowę nowej drogi

Brzesko

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Brzeski browar "Okocim" podsumował miniony rok i zdradził plany inwestycyjne na kolejne lata.

Zakład funkcjonujący w Brzesku jest jednym z większych pracodawców w regionie. Średnie zatrudnienie w browarze i w regionie sprzedaży, wynosi ok. 450 osób.

- Pośrednio browar tworzy nawet około 4 tysięcy miejsc

pracy w takich branżach, jak: rolnictwo, logistyka, usługi, handel detaliczny i gastronomia - wylicza Beata Ptaszyńska - Jedynak, rzecznik Prasowy Carlsberg Polska.

W ramach inwestycji realizowanych do tej pory w Brzesku wdrożono rozwiązania wykorzystujące nowoczesne techniki ochrony środowiska. Browar Okocim może pochwalić się bardzo dobrymi parametrami w dziedzinie ochrony środowiska zarówno pod kątem zużycia energii elektrycznej i ciepłej oraz wody, a także emisji CO2. To

nie koniec inwestycji - firma modernizuje funkcjonującą oczyszczalnię ścieków a także chce zainwestować w budowę nowej drogi, która połączy zakład z obwodnicą miasta. Na razie powstaje dokumentacja.

- Przygotowujemy koncepcję nowego wjazdu do browaru. Ten etap prac chcemy zakończyć i uzyskać warunki zabudowy - mówi Michał Napieracz, dyrektor zakładu. Na razie nie wiadomo kiedy inwestycja warta kilkanaście milionów złotych zostanie zrealizowana. ●

W skrócie

BOCHNIA

Chcą pomóc Agnieszce

Uczniowie klas drugich Szkoły Podstawowej nr 2 z Bochni chcą pomóc chorej na raka Agnieszce Wietrzak. W poniedziałek na sali gimnastycznej organizują kiermasz podczas którego będzie można kupić domowe ciasta. Dochód z tej imprezy zostanie przeznaczony na leczenie 27-letniej mieszkanki Leksandrowej. (MAW)

BOCHNIA

Dla zdolnych, młodych plastyków

Uzdolnione plastycznie dzieci i młodzież mogą ubiegać się o tytuł „Młody Plastyk 2016”. Organizowany przez MDK w Bochni konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 21 lat z terenu powiatu bocheńskiego. Regulamin konkursu oraz karta zgłoszeń dostępne są w sekretariacie MDK oraz na stronie internetowej www.mdk.bochnia.pl. Termin składania prac konkursowych wraz z poprawnie wypełnioną kartą zgłoszeniową upływa 31 maja. (MAW)

BOCHNIA

Protocol zagra w Oratorium

8 maja w Oratorium Świętej Kingi wystąpi Simon Phillips z zespołem Protocol. Będzie to drugi po znakomitym Alex Skolnick Trio, koncert zorganizowany w tym roku w ramach Bochnia Rocks! Protocol prócz Phillipsa, jednego z najbardziej cenionych i szanowanych perkusistów świata tworzą Andy Timmons (gitarzysta grupy Testament, który gościł w Bochni w ramach Bochnia Rocks! w marcu 2015 r.), Ernest Tibbs (bas) i Steve Weingart (klawisz). (MAW)

Zerwał z nałogiem, teraz sam pomaga innym

● 10 lat temu Sławomir Biernacki rozpoczął leczenie w tarnowskim ośrodku uzależnień

● Zaczął działać też w Stowarzyszeniu „Nowa Szansa”. Obchodzi więc podwójny jubileusz

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Do decyzji o podjęciu leczenia dojrzywał długo. Na pewno nie była łatwa. Nie pamięta, co go zmotywowało do tego kroku. Być może utrata pracy, poważne problemy ze zdrowiem a może konflikty w rodzinie. Na terapię w tarnowskim ośrodku uzależnień umówił go żona. Gdy jechał do szpitala, wiedział, że to konieczność.

- Z alkoholem miałem problemy od 20 lat, zdawałem sobie sprawę, że jestem uzależniony. Próbowałem nawet kilka razy zerwać z nałogiem, udawało mi się to jednak tylko na pewien okres - wspomina Stanisław Biernacki.

Czasem były to dwa tygodnie, miesiąc a nawet pół roku. Wcześniej czy później problem jednak wracał. Nałóg udało się pokonać dopiero po kilku tygodniach spędzonych w zam-

kniętym oddziale tarnowskiego szpitala

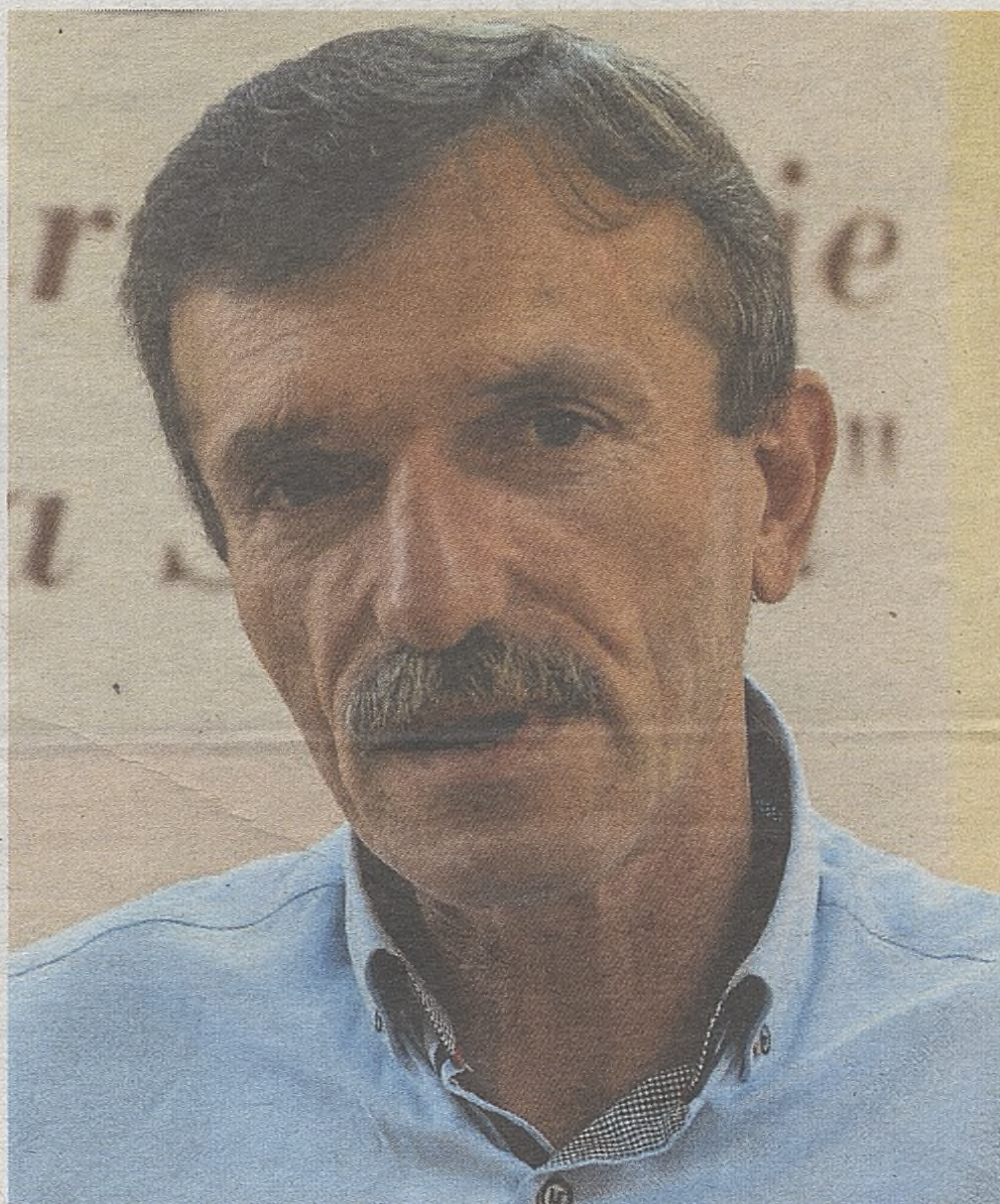
- Pracowałem w niewielkich grupach terapeutycznych. Mówiliśmy o swoich problemach, strachu i tym jak chcielibyśmy żyć po ukończeniu kuracji - wspomina pan Sławek.

Gdy w maju 2006 roku opuszczał tarnowski szpital, miał już pomysł na nowe życie. Życie bez alkoholu. Zdecydował się na założenie firmy, która zajmuje się pielęgnacją ogrodów.

- Pracowałem w takiej branży przez trzy lata we Włoszech, miałem trochę doświadczenia w tej dziedzinie, postanowiłem spróbować - mówi.

Gdy zaczynał miał jedną kosiarkę. Dziś maszyn do pie-

Pomaga innym, dobrze rozumie ludzi, którzy mają problem z alkoholem



FOT. WOJCIECH SALAMON

► Sławomir Biernacki dziesięć lat temu rozpoczął leczenie, zmienił swoje życie, założył firmę. Dziś jest szczęśliwym mężem i ojcem

legnacji ogrodów ma ponad czterdzieści, dysponuje czterema samochodami. Pracy jest dużo, podobnie jak zleceń na utrzymanie trawników i ogrodów. Oprócz prowadzenia firmy pan Sławomir zaangażował się w działalność Stowarzyszenia „Nowa szansa” z Tarnowa, które w tym roku obchodzi 10-lecie działalności. Trzy lata temu został szefem bocheńskiego oddziału, pełni też funkcję wiceprezesa całego stowarzyszenia.

Pomaga osobom, które pogubiły się w życiu, chcą zerwać z nałogiem lub już to zrobiły.

- Jest mi na pewno łatwiej zrozumieć, co takie osoby czują, sam przecież przez to przeszedłem. Mogę się pochwalić, że przekonałem do rozpoczęcia kuracji około 40 osób, które przyszły do stowarzyszenia z problemem alkoholowym - podkreśla. „Nowa Szansa” jest organizatorem także warsztatów w Lubaszowej, które cieszą się ogromnym zaintereso-

Poradzą i pomogą

● 28 kwietnia Stowarzyszenie „Nowa Szansa” organizuje konferencję z okazji 10-lecia działalności. Zaplanowano ją w Domu Pielgrzyma Bursa przy Stasiaka 10. Spotkanie rozpocznie się o godz. 10 i potrwa do 14. W programie wykłady dotyczące terapii uzależnień a także pomoc dla osób uzależnionych. Wstęp na konferencję jest wolny.

waniem nie tylko mieszkańców Małopolski. Stowarzyszenie organizuje także prelekcje w szkołach i wyjazdy wakacyjne dla dzieci z rodzin niezamożnych.

Pan Sławomir działa także w miejskiej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych w Bochni oraz w miejskim zespole interdyscyplinarnym ds. przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. ●

©©

Szukamy Superdzieciaków! Zgłoś swoje maleństwo



Plebiscyt

Trwa plebiscyt „Gazety Krakowskiej” na Superdzieciaka Ziemi Tarnowskiej. Nie zwlekaj i zgłoś swoją pociechę. Czekają atrakcyjne nagrody!

K.Janiszevska, R.Gąsiorek
tarnow@gk.pl

Ten plebiscyt może okazać się niezwykłą przygodą zarówno dla rodzica jak i jego dziecka. Mama i tata będą z dumą słuchać komplementów na temat swojej pociechy, a maluchy mają szansę zaskarbić sobie sympatię Czytelników i pokazać się na łamach naszej gazety.

Zabawa dla całej rodziny

Dla każdego rodzica to właśnie jego dziecko jest najpiękniejsze i najwspanialsze na świecie. Nasz plebiscyt to idealna okazja, by pochwalić się nim przed całym światem. A czy jest na to lepszy sposób, niż zdjęcie dziecka w gazecie? I to właśnie jedna z głównych nagród w tegorocznym plebiscycie: profes-



FOT. CZARNY GRONI

► W Magicznej Osadzie w Czarnym Groniu dzieci mogą przeżyć niezwykłą przygodę pełną wrażeń

sjonalna sesja zdjęciowa autorstwa naszego fotografa oraz publikacja na łamach „Gazety Krakowskiej”.

Fotografie oraz sesja będą pamiątką, którą maluch doceni dopiero, gdy dorośnie. Dlatego dla najpopularniejszych

dzieci fundujemy nagrody, które już teraz na pewno sprawią im olbrzymią frajdę. To wejściówki do jednego z parków rozrywki: Energylandii w Zatorze albo do Magicznej Osady w Czarnym Groniu. W tych miejscach nawet najbardziej ru-

chliwe kilkulatki będą miały okazję do woli dać upust niespożytem pokładom drzemienia w nich energii.

Energylandia w Zatorze to coś więcej niż lunapark, czy wesołe miasteczko. Na 26 hektarach znajduje się około 60 róż-

nych urządzeń: poczynając od ekstremalnych rollercoasterów i ogromnych diabelskich młynów wyłącznie dla osób lubiących adrenalinę, poprzez atrakcje rodzinne: łańcuchowe karuzele, spływ rwącą rzeką, strzelanie z armatek wodnych, a kończąc na małym co nieco dla najmłodszych - krainie marzeń, w której można spotkać baśniowe stworki oraz przejechać się ciuchcią z wagonikami.

Sporo atrakcji czeka również w Czarnym Groniu. Plac zabaw to nieodłączny element życia małego dziecka. Ale Magiczna Osada, nie kończy się na huśtawkach i piaskownicy. Tutaj - mówiąc najogólniej - jest wszystko: drewniane zamki, koniki na sprężynach, trampoliny, tunel, tor przeszkód, minipark linowy i ścianki wspinaczkowe.

Na tym wcale nie koniec nagród! Na pewno każdy maluch lubi - albo niedługo polubi - jazdę na rowerze. I właśnie rowery wraz z kaskami są do wygrania. Rozdamy też bony na zakupy do sklepu z fantastycznymi zabawkami.

Zgłoś swoją pociechę

Do plebiscytu można zgłaszać maluchy w dwóch kategoriach: Superdzieciak w wieku do lat 3

Nagrodą są bilety do Energylandii w Zatorze oraz Magicznej Osady w Czarnym Groniu

i Superdzieciak w wieku od 4 do 7 lat.

W zgłoszeniu musi znaleźć się imię, nazwisko i numer kontaktowy do rodzica lub opiekuna prawnego kandydata. Należy także wpisać region, z którego pochodzi, czyli: Ziemia Tarnowska.

W plebiscycie mogą wziąć udział dzieci z powiatów: tarnowskiego, dąbrowskiego, brzeskiego i bocheńskiego. Zgłoszenia przyjmujemy drogą elektroniczną - na adres e-mail: superdzieciak@gk.pl do 5 maja. Każde musi zawierać zgodę rodzica lub opiekuna prawnego na wykorzystanie wizerunku dziecka oraz zgodę autora zdjęć.

Już 22 kwietnia rozpocznie się głosowanie na Superdzieciaka Ziemi Tarnowskiej. Wyniki plebiscytu ogłoszone zostaną w Dniu Dziecka na łamach „Gazety Krakowskiej” oraz w internecie. ●

©©

Gotowanie to nowy pomysł na bardzo stary zamek

Rozmowa

Z Piotrem Pyziakiem koordynatorem zespołu ds. promocji zamku w Wiśniczu rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula

Zatrudni Pan Białą Damę do wiśnickiego zamku?

Na razie nie ma takiego pomysłu.

To może kogoś, kto wcieli się w postać królowej Bony. Jak głosi legenda jeździła po zamkowym balconie na osiołku...

Słyszałem, że był taki pomysł kiedyś, ale upadł chyba z przyczyn technicznych. Na razie pracujemy nad tym, by przyciągnąć turystę w inny sposób.

W jaki?

Chcemy wykorzystać fakt, że właśnie na wiśnickim zamku powstała pierwsza w Polsce książka kucharska. Stworzył ją Stanisław Czernecki, nadworny kucharz Stanisława Lubomirskiego.

Zna pan jakiś przepis z tej książki?

Z tej nie, ale znam kilka ciekawych przepisów z książki, którą na podstawie dzieła Czerneckiego wydało Muzeum w Wilanowie.

Co to takiego jest?

Choćby karp w sosie piernikowym czy sandacz w sosie rabarbarowym albo też deser pod nazwą "Mleko gdańskie".

Próbował pan czegoś?

Nie tylko próbowałem, ale także

zdradzę pani, że brałem udział w przygotowywaniu dwóch

ostatnich potraw. Wszystko to

we wspomnianym wcześniej

Wilanowie podczas bardzo

ciekawych warsztatów, które tam

są organizowane w nawiązaniu

do książki Stanisława

Czerneckiego. To fajna inicjatywa, którą chcemy zaszczepić

na nasz wiśnicki grunt.

Czyli w zamku będzie się gotować?

Mamy taki pomysł. Na sam

początek chcemy, aby były to

warsztaty dla dzieci, takie

pięciodniowe zielone szkoły. Chcemy,

aby podczas tych spotkań było

trochę gotowania prostych

rzeczy jak choćby bułeczki, trochę

historii, savoir-vivre'u

a przy okazji możliwość

zwiedzenia naszego Muzeum

Ziemi Wiśnickiej, Koryznówki

czy bocheńskiej kopalni soli.

Kiedy pierwsze warsztaty?

Chcemy je zorganizować

jesienią tego roku. Ma to być

jeden z elementów zaplanowanych

na ten rok wydarzeń z okazji

400-lecia powstania Nowego

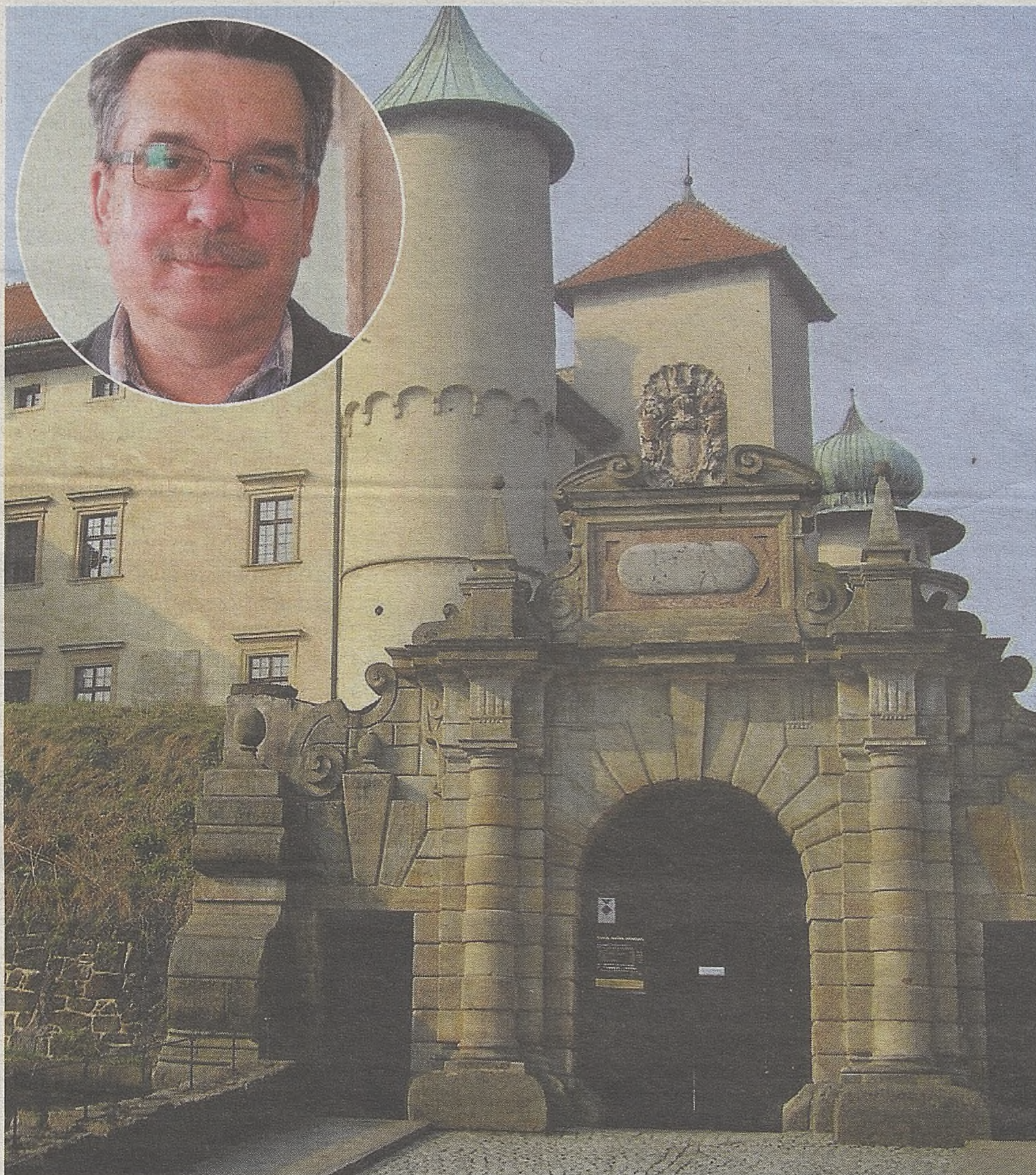
Wiśnicza. Jeśli pomysł się

spodoba, wejdzie do stałej oferty

zamku. Chcemy przygotować

też podobną ofertę weekendową

dla całych rodzin.



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

► Piotr Pyziak ma wiele pomysłów na promocję Nowego Wiśnicza i tamtejszego zamku. Na początek chce zorganizować warsztaty kulinarne na zamku, czyli przez żołądek do serca

Nasz rozmówca

► **Piotr Pyziak**

Ma 57 lat. Pochodzi z Krakowa, mieszka w Gierczycach, pracuje w Nowym Wiśniczu. Z wykształcenia jest elektronikiem, ale w tym zawodzie nigdy nie pracował. Był za to zawodowo związany z krakowskim Teatrem Stu. Przez osiemnaście lat pracował w Agencji Reklamowej Galicja. Ostatnio zajmował się przedsiębiorstwami związanymi z internetem. Ma żonę Alicję, dwójkę dzieci i troje wnucząt. W wolnych chwilach najchętniej czyta książki i słucha dobrej muzyki. Lubi też programy telewizyjne - historyczne i przyrodnicze.

Chcemy wrócić do tradycji organizowania wiśnickich jarmarków

Co jeszcze przewidziano w ramach jubileuszu?

Rozpoczniemy go 8 czerwca (w tym dniu król Zygmunt III Waza, podpisał akt lokacyjny miasta) uroczystą sesją rady miasta, jubileuszowy rok zamknijemy podobnym spotkaniem zaplanowanym na czerwiec 2017 roku.

A w międzyczasie coś ciekawego będzie się działo?

Chcemy wrócić do tradycji wiśnickich jarmarków. Zygmunt III Waza nadając miastu prawa, dołożył do tego jeszcze przywilej organizowania jarmarków. Miały być trzy takie wydarzenia w roku. Nawiązując do tego, chcemy je reaktywować.

Kiedy odbędzie się pierwszy?

11 i 12 czerwca na wiśnickim Rynku. Chcemy wówczas zaprosić lokalnych rzemieślników, wytwórców ładnych rzeczy, artystów także z całej Małopolski. Mamy już pierwsze zgłoszenia osób zainteresowanych pokazaniem się podczas tej imprezy.

A kolejne?

Na długi weekend sierpniowy (14-15 sierpień) chcemy zorganizować jarmark spożywczy, podczas którego będziemy oferować lokalne przysmaki. Będą to np. potrawy przygotowane przez nasze Koła Gospodyń Wiejskich. To wydarzenie chcemy połączyć z dożynkami. Trzeci jarmark planujemy na grudzień. Będzie podczas niego można kupić ozdoby choinkowe oraz piękne ręcznie malowane bombki. Takie cudneńka powstają od wielu lat z okazji konkursu, jaki organizuje Muzeum Ziemi Wiśnickiej, warto je pokazać.

Myśli pan, że będzie zainteresowanie takimi jarmarkami?

Myślę, że będzie. Przed ostatnimi świętami zrobiliśmy taki mały sprawdzian na wiśnickim Rynku. Inicjatywa się spodobała i cieszyła dużym zainteresowaniem, mimo że nie miała wielkiej promocji. Jeśli odpowiednio nagłośnimy te wydarzenia. Efekt będzie murowany. ►

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Warto wiedzieć

Kruki w Małej Czarnej
► Paulina Lenda i zespół Kruki wystąpili w miniony weekend w Małej Czarnej Bistro w bocheńskim Parku Rodzinnym Uzbornia.

Koncert wokalistki, która dała się poznać szerszej publiczności po udziale w programie „Mam Talent”, zainaugurował letni sezon koncertowy w Małej Czarnej Bistro. Muzycy zagrali kilka rewelacyjnych kawałków, także te, które znajdują się na debiutanckiej płynie Pauliny, zatytułowanej „Wolf Girl”.

(MAW)



FOT. WOJCIECH SALAMON

Zasadzka pod Łapanowem
► Kapitan Jan Dubaniowski „Salwa” i jego żołnierze w 70. rocznicę zasadzki pod Łapanowem to tytuł kolejnego spotkania czwartkowego zorganizowanego w bocheńskim muzeum.

Tym razem historyczną prelekcję wygłosił Ireneusz Sobas. Ciekawy wykład był wzbogacony fotografiami. Spotkanie przyciągnęło do muzeum sporo osób, także mieszkańców Łapanowa.

(MAW)



FOT. WOJCIECH SALAMON

Muzyka w muzeum

► Bartosz Parszewski, uczeń Marty Czerewko z klasy maturalnej Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły II stopnia w Krakowie wystąpił w niedzielę w bocheńskim muzeum.

Młody wykonawca zaprezentował program, który przygotował na egzamin końcowy w szkole. Koncert wzbogaciła Marta Czerewko przypominając sylwetki kompozytorów, których utwory zostały zaprezentowane podczas fortepianowego recitalu. (MAW)



FOT. WOJCIECH SALAMON

Przeszli Bramą Miłosierdzia



FOT. TOMASZ RABIAJ

► Symbolicznym przejściem przez Bramę Miłosierdzia w Bazylice św. Mikołaja i modlitwą do Bożego Miłosierdzia o rychłą beatyfikację Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego rozpoczęła się Sesja Papieska pt. „DEO ET PATRIAE - Spojrzenie w przyszłość w nauczaniu św. Jana Pawła II i ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego”. Podczas niej można było obejrzeć film „Tajemnica tajemnic” Agnieszki Porzezińskiej i Pawła Sobczyka oraz wysłuchać wykładu ks. dra Wojciecha Gałdy, proboszcza Parafii św. Mikołaja „Tożsamość narodowa w nauczaniu Jana Pawła II”. Złożono także kwiaty pod pomnikiem św. Jana Pawła II na Placu Sanktuaryjnym. Ulubione melodie Ojca św. wykonała Kapela Gwarki Bocheńskie. (maw)

Koszykarki w półfinale Mistrzostw Polski U-16

Bocheńskie zawodniczki o kolejny awans będą walczyć na przełomie kwietnia i maja. Do rozgrywek już się przygotowują

Koszykówka

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Koszykarki MOSiR-u Bochnia nie sprawiły zawodu. W rozgrywanym we własnej hali ćwierćfinałowym turnieju Mistrzostw Polski zajęły drugie miejsce - dając im prawo gry w turnieju półfinałowym.

Podopieczne trenera Rafała Sroki i pomagających mu Krzysztofa Kierońskiego i Rafała Półtoraka rozpoczęły rywalizację od porażki. W pierwszym meczu uległy - jak się później okazało triumfatorce turnieju koszykarkom Basketu Gniezno 47:61 (6:8, 22:15, 7:19, 12:19). Po dwóch kwartach prowadziły 28:23. W kolejnych dały się zdominować pod koszami, nie potrafiły zatrzymać reprezentantki Polski Liliany Banaszak i zeszły z parkietu pokonane. W drugim meczu PTK Pabianice wygrywa z MKS-em Katowice 71:40.

W kolejnym spotkaniu wygrały z PTK Pabianice 57:46 (17:12, 15:22, 16:4, 9:8). Świetnie poradziła sobie Natalia Mazur - zdobywczyni 17 punktów, mająca ponadto 4 zbiórki, 3 przechwyty i 2 asysty i trzy rzuty za „trzy”. Dobrą skutecz-



► Koszykarki MOSiR nie zamierzają spocząć na laurach. Kolejny cel kadetek - awans do finału MP

ność zaprezentowały także jej koleżanki.

- O sukcesie zdecydowała także skuteczna gra w obronie - powiedział trener Rafał Sroka. W tym samym dniu Basket Gniezno pokonał MKS Katowice 69:47. O awansie do półfinału decydował więc ostatni mecz z MKS-em MOS Katowice. Koszykarki MOSiR-u, aby zagrać w gronie najlepszych 16 zespołów w kraju, musiały ten mecz wygrać. Od pierwszych minut mozolnie zdobywały przewagę. Po raz kolejny twardo, konse-

kwentnie zagrały w defensywie. Po skutecznych akcjach w obronie zdecydowanie łatwiej przechodziło im też zdobywanie punktów. Wygrały pewnie 59:38 (7:3, 18:9, 15:9, 19:17) i mogły cieszyć się z awansu. Koszykarki Basketu Gniezno wygrały z PTK Pabianice 54:27 przypieczętowały pierwszą lokatę.

Końcowa kolejność: 1. TS Basket Gniezno, 2. MOSiR Bochnia, 3. PTK Pabianice, 4. MKS MOS Katowice. Najlepszą koszykarką bocheńskiego turnieju została wybrana grająca w zwycię-

skim zespole Liliana Banaszak. Do najlepszej „piątki” trenerzy wybrali jej klubową koleżankę Aleksandrę Piasecką, Julię Piestrzyńską (PTK Pabianice), Paulinę Roik (MKS MOS Katowice) i koszykarkę gospodarzy Natalię Mazur.

W drużynie MOSiR-u występowały: A. Buczek, J. Fortuna, D. Dziadoń, N. Mazur, K. Przybyła, E. Rudnik, A. Poradowska, K. Puławska, G. Rak, J. Hudek, G. Dziedzic, K. Czaja i D. Świercz.

Kierownikiem sekcji koszykówki jest Witold Jodłowski. ●

Na boisku wszystko jest tak, jak być powinno!

Piłkarska

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Przeprowadzając remont bocheńskiego stadionu zadbano o zachowanie jego podstawowej funkcji - możliwości rozgrywania meczów piłkarskich oraz prowadzenia treningów. Przewidziano też remont trybuny głównej, dojść do trybuny dla kibiców, stref dla zawodników rezerwowych. Inwestycję zaplanowano tak, aby mogła spełniać swą funkcję z zachowaniem parametrów licencyjnych Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

- Zrealizowaliśmy uwagi przedstawicieli MZPN potrzebne do uzyskania licencji na rozgrywanie spotkań przez drużyny seniorów i juniorów sugerujące, że najważniejsze są względy bezpieczeństwa. Wszystkie przepisy są aktualnie zachowane. Za linią autową jest 3-metrowy pas. Nawet w tej części nie może to być nawierzchnia poliuretanowa i w tej sytuacji starczyło miejsca tylko na 58 metrów boiska - mówi dyr. MOSiR-u Sabina Bajda.

Głównym elementem prowadzonej przebudowy był remont bieżni. Starą z mączki ceglanej zastąpiono lepszą poliuretanową.

- Z nowoczesnej bieżni korzystają i chwalą sobie jej jakość uczniowie bocheńskich szkół i mieszkańcy miasta - dodaje Sabina Bajda. Uwzględniając potrzeby treningowe piłkarzy MOSiR-u i BKS-u oraz koniecz-



► Nowa bieżnia na stadionie

ność właściwego użytkowania głównej płyty nie wprowadzono ograniczeń poprzez budowę skoczni w dal i wzwyż. Piłkarze mają także możliwość treningu poza bramkami. W czasie meczów piłkarskich w narożnikach boiska w celu uniknięcia zniszczenia nawierzchni piłkarskimi korkami rozkładana jest sztuczna trawa.

- Realizacja inwestycji była odpowiednią na rosnące zainteresowanie aktywnością ruchową, szczególnie coraz większą modą na bieganie mieszkańców miasta. Zdaję sobie sprawę, że pogodzenie interesów piłkarzy i lekkoatletów na obiekcie usytuowanym w centrum miasta, o ograniczonych parametrach jest bardzo trudne. Jest to jednak nie tylko nasz problem, także wielu innych klubów. Wiele obiektów nie spełnia wszystkich wymogów licencyjnych, ale przecież nie może to być powodem do zamykania stadionów. Nie można działać przeciwko sportowcom - dodaje Sabina Bajda. ●

Zwycięstwo do ostatniego gwizdka

Piłkarska

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Kontynuując na wiosnę zwycięską passę piłkarki Naprzodu Sobolów w meczu o mistrzostwo II ligi pokonały na swoim stadionie rywalki z Bronowianki Kraków 3:2. Wygrana podopiecznych trenera Piotra Bukowca tym razem nie przyszła im jednak łatwo.

- Po 45 minutach gry, bramce Katarzyny Białoszewskiej i dwóch golach Marty Góral prowadziliśmy już 3:0 i wydawało się, że mecz mamy pod kontrolą. W drugiej połowie w naszej grze nieoczekiwanie coś się jednak zacięło. Nie wykorzystaliśmy kolejnych świetnych sytuacji do podwyższenia rezultatu. Bronowiankę przed utratą kolejnych bramek dwukrotnie uratował słupek. Krakowianki złapały wiatr w plecy, szybko zdobyły



► Piłkarki Naprzodu udowodniły w ostatnim meczu stwierdzenie, że kobiety zmienne są, także na boisku

pierwszego gola i uwierzyły, że nie wszystko jeszcze w tym meczu jest dla nich stracone - powiedział trener Piotr Bukowiec.

Kiedy do bramki Naprzodu trafiły po raz drugi, zrobiło się nieoczekiwanie bardzo nerwowo. Ostatnie dwadzieścia minut,

to zdecydowana przewaga drużyny z Krakowa. Na szczęście z determinacją broniące gospodynie nie pozwoliły jednak wydrzeć już sobie ciężko wywalczonego zwycięstwa.

Po tej wygranej Naprzód zajmuje w tabeli trzecie miejsce. ●

W skrócie

STRZELECTWO

Celne oko strzelców

Małgorzata Paprota - reprezentantka Promienia Bochnia w rozegranych w Siedlcach strzeleckich zawodach juniorów młodszych i młodzików w konkurencji karabinek pneumatyczny zwyciężyła w pierwszym dniu z wynikiem 229 pkt. W finale różnicą zaledwie 0,1 pkt. przegrała z Justyną Job (Wawel Kraków). Na piątym miejscu uplasowała się Katarzyna Szęszół. W strzelaniu z pistoletu w kategorii juniorek w pierwszym i drugim dniu zawodów zwyciężyła Barbara Waśko - 370 i 368 pkt. Julia Gniewek zajęła czwarte i szóste miejsce. Dwukrotnie na szóstym miejscu uplasowała się Alicja Seweryn. (KIER)

PIŁKA RĘCZNA

Nie mają nic do stracenia

Szczypiorniści MOSiR-u Bochnia w kolejnym meczu o mistrzostwo I ligi, jutro we własnej hali podejmują drużynę aktualnego lidera - Piotrkowianina z Piotrkowa Trybunalskiego. Choć w sporcie zdarzają się niespodzianki, trudno jednak przypuszczać, aby zajmujący w tabeli ostatnie miejsce, mający na swoim koncie tylko jedną wygraną z KSZO z Ostrowca Świętokrzyskiego bocheński zespół był w stanie pokrzyżować szyki zmierzającym do ekstraklasy rywalom. Piłkarze ręczni z Bochni nie mający już nic do stracenia powinni jednak zagrać tym razem bez stresu. Z meczu z doświadczonym rywalem powinni pobrać kolejną lekcję, która będzie procentować w przyszłym sezonie w walce o powrót do I ligi. (KIER)

BIEGI

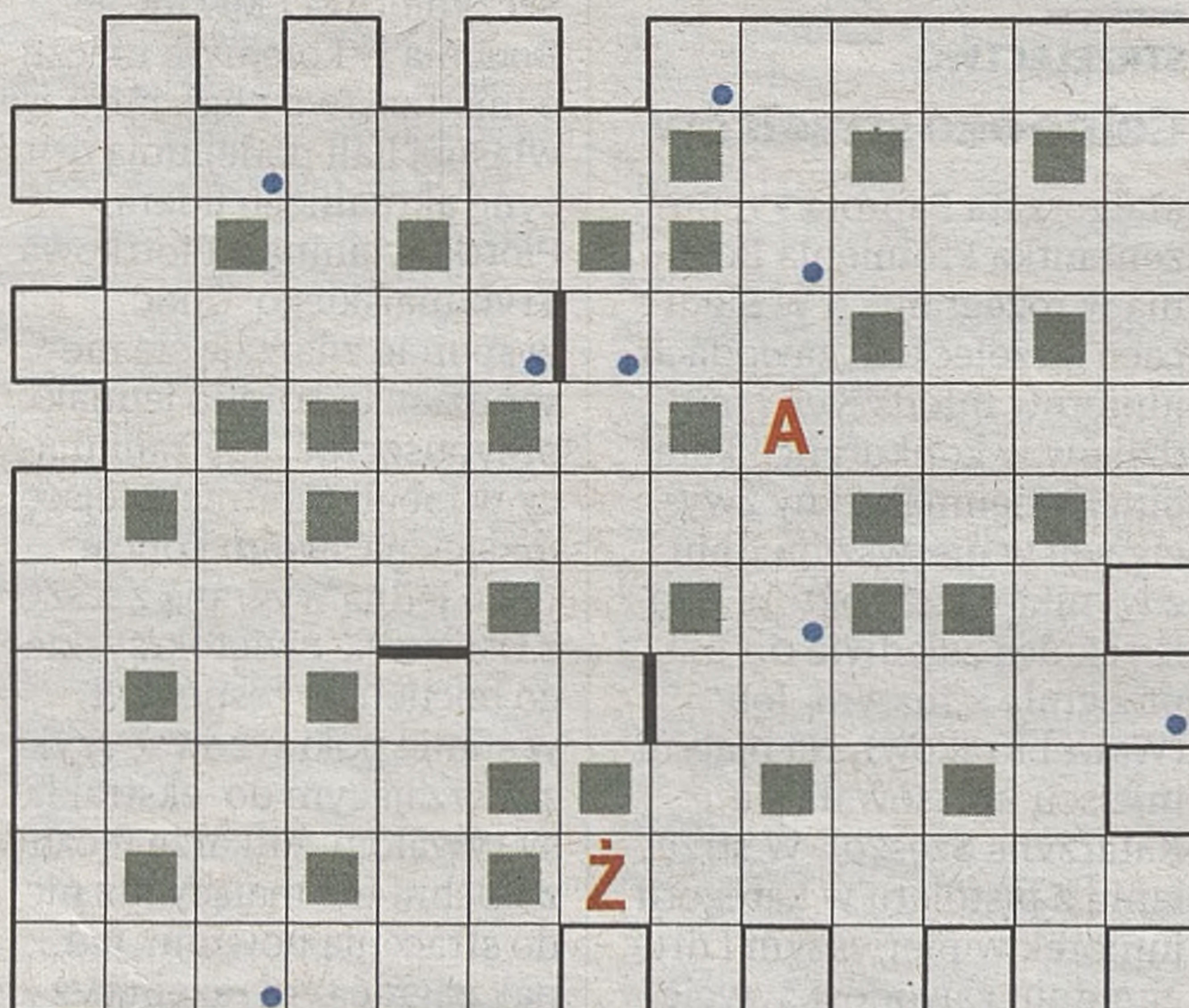
Mistrzowie przełajów

Uczennice i uczniowie PSP nr 5 z Bochni zwyciężyli w sztafetowych biegach przełajowych. Na drugim miejscu w obu kategoriach uplasowały się sztafety PSP nr 1. Przedstawiciele tych szkół będą reprezentowali miasto Bochnię w zawodach powiatowych na trasach w Łapanowie i walczyć o awans do kolejnej fazy zawodów rozgrywanych w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej - finałów wojewódzkich. W obu kategoriach - dziewcząt i chłopców trzecie i czwarte lokaty zajęły sztafety PSP nr 4 i PSP nr 5. W każdym zespole biegają dwudziestu reprezentantów - po trzech uczennic i uczniów z klas czwartych, piątych i szóstych. Organizatorem zawodów był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. (KIER)

Rozwiązaniem są imiona małżonków znanych od starożytności, które powstaną po przeniesieniu liter z pól zaznaczonych strzałkami do krątek między diagramami.

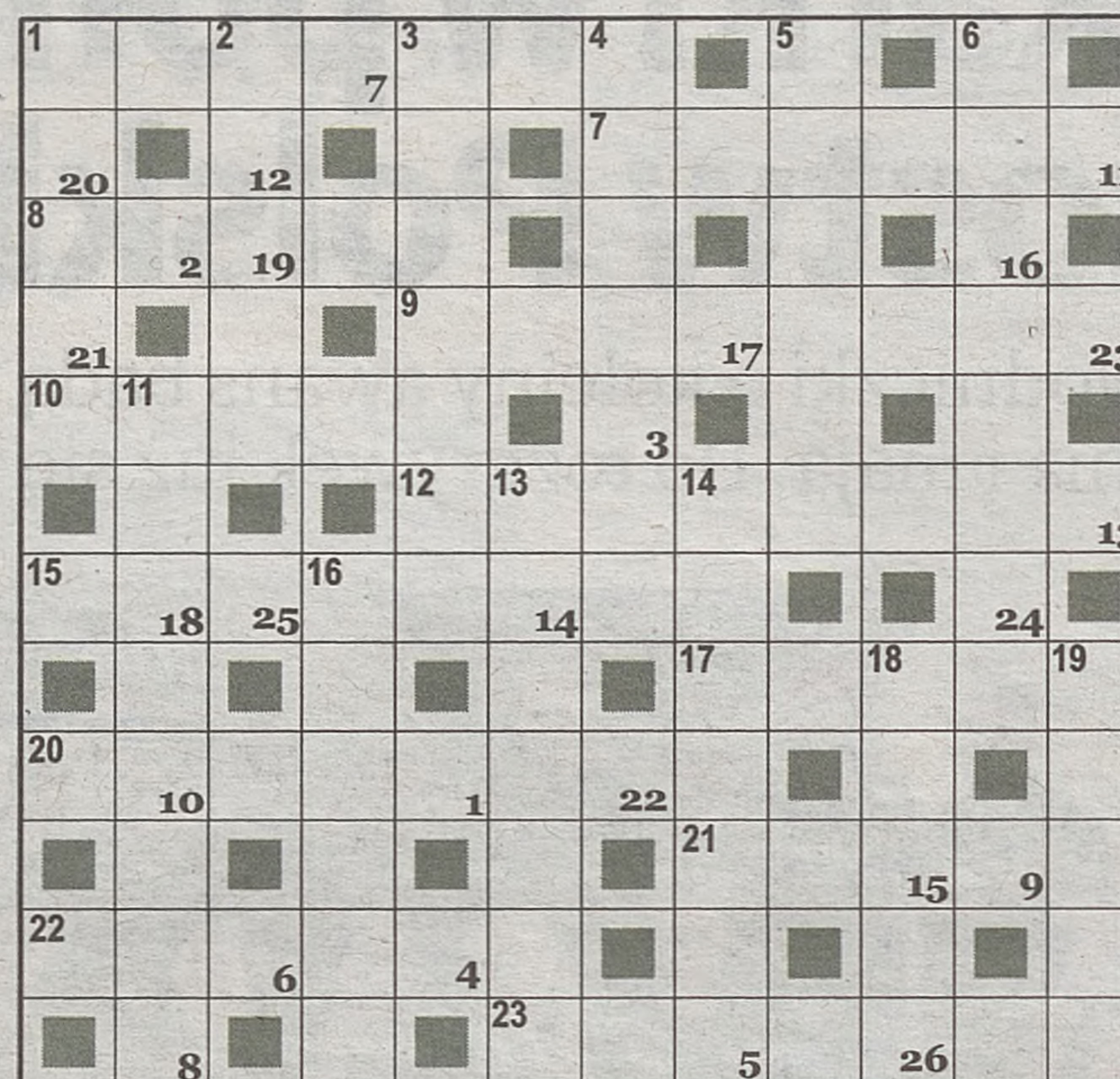
Każdy odgadnięty wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) zespół Marka Grechuty (5),
B) okazały u miłośnika piwa (6),
C) Afryka (9),
D) gra podwójna w tenisie (5),
E) filozof z Rotterdamu (5),
F) stożkowate czapki noszone przez muzułmanów (4),
G) rabunek na gościńcu (7),
H) najsilniejsza figura szachowa (6),
I) dawny mieszkaniec Hiszpanii (4),
J) aktor z filmu „Łabędzi śpiew” (9),
K) letnie obuwie (6),
L) filipińska wyspa (5),
Ł) parowa lub rzymska (6),
M) kapitański na statku (6),



N) miasto z Manhattanem (8),
O) wyziewy, często trujące (5),
P) stawiany przez zduna (4),
R) następuje po tasowaniu
kart (8),
S) chrust na podpalke (4).

T) pląsy z Buenos Aires (5),
U) wkład do kapitału spółki (6),
W) wypełniony różami i gerberami (5),
Z) pomoc dla partyzantów (5),
Ż) azjatycki korzeń życia (7).



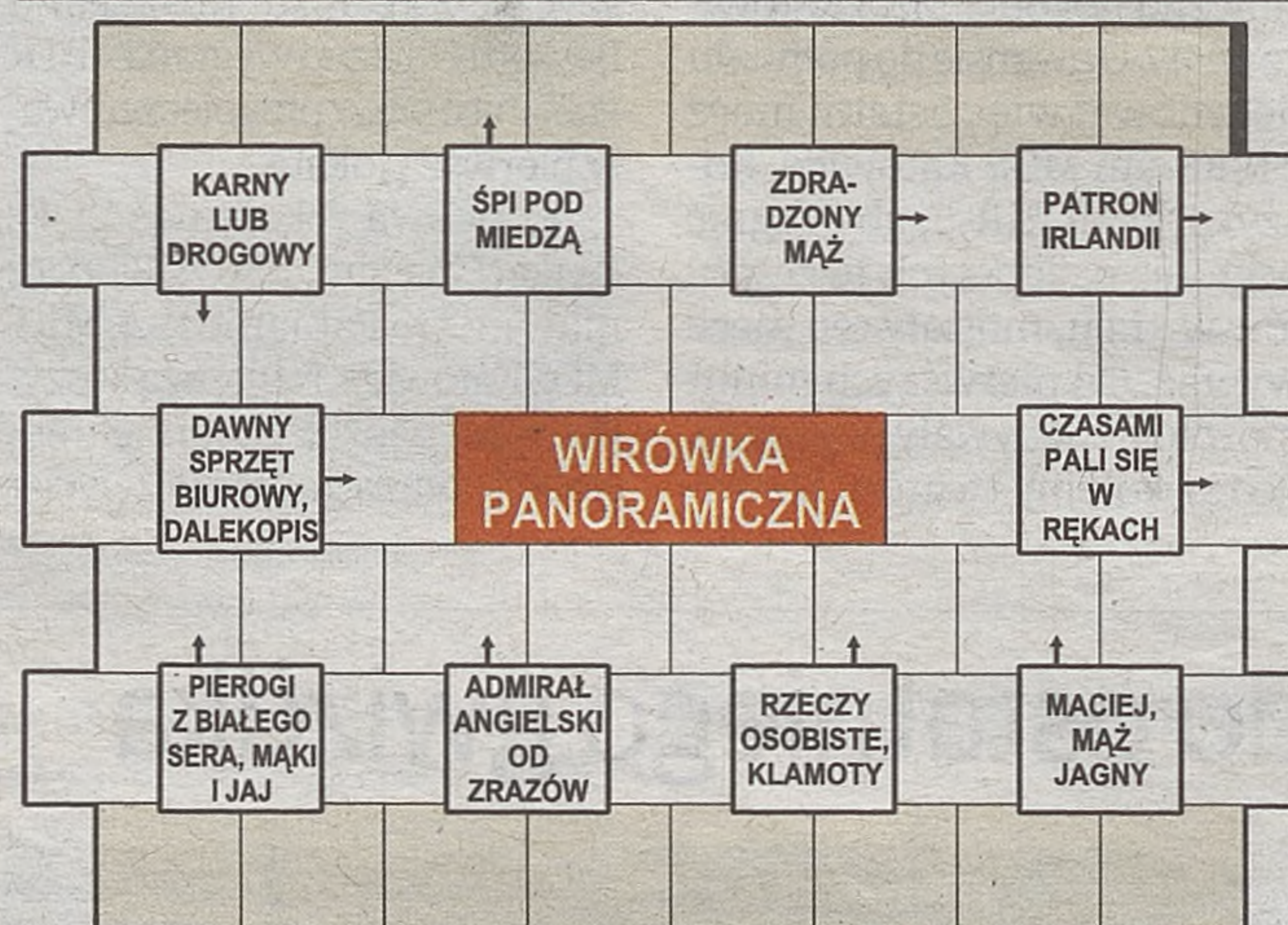
Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 26 tworzą rozwiązanie.

Poziomo:

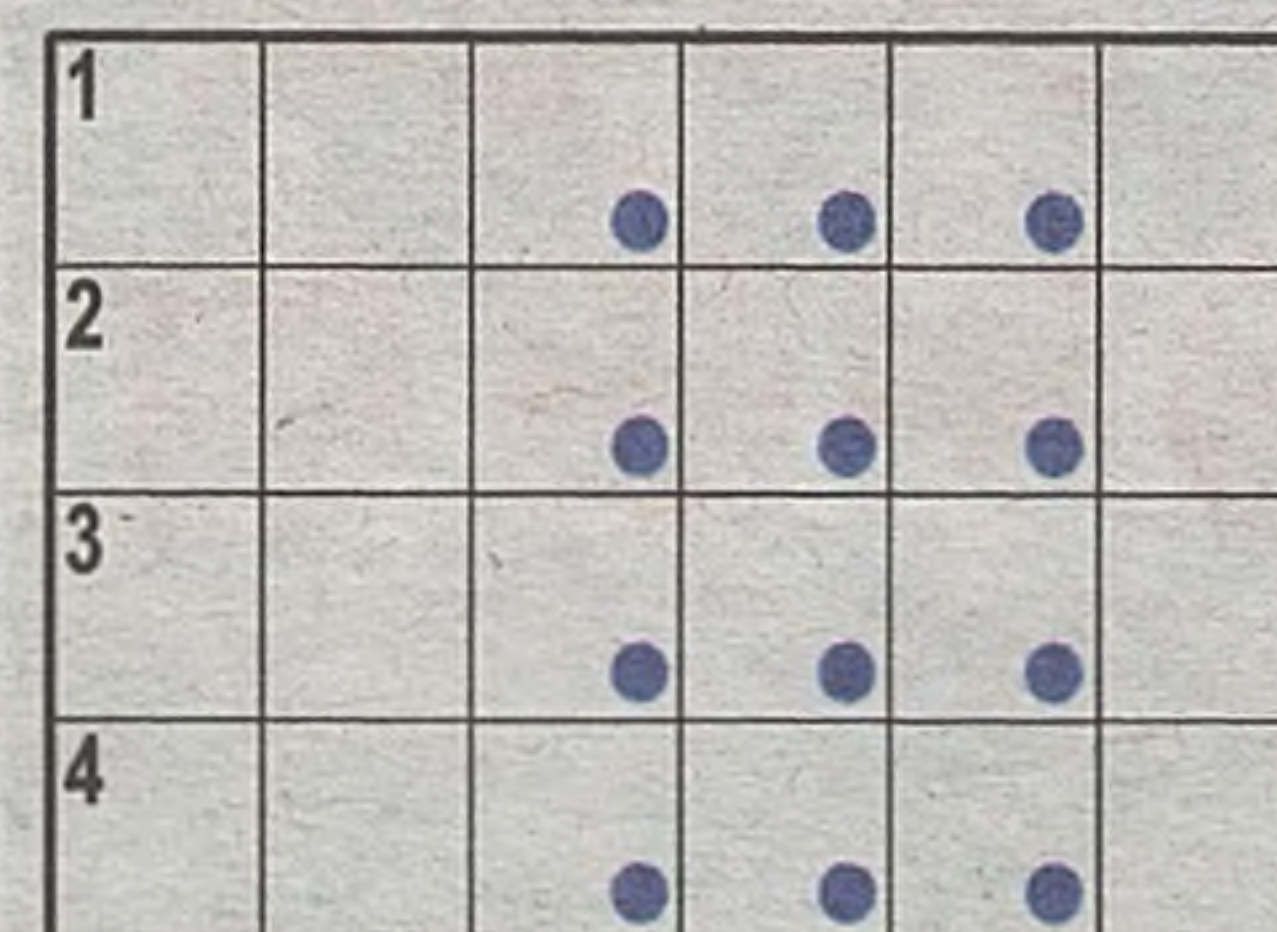
- 1) wśród lekkoatletów,
- 7) stół ofiarny w kościele,
- 8) nadużywa alkoholu,
- 9) zwalcza szczury, insekty,
- 10) gnieździ się w kominie,
- 12) kąpanka w świątyni rzymskiej,
- 15) dowód osobisty za okupacji,
- 17) na książki lub towar,
- 20) roślinny składnik ginu,
- 21) drewno za paznokciem,
- 22) wylewa łzy,
- 23) policjant w wojsku.

Pionowo:

- 1) wypełnia kości,
- 2) symptom choroby,
- 3) ogół naczyń i sztućców,
- 4) nawóz naturalny,
- 5) ciepłe słowa nadziei,
- 6) nagle zmiana tematu rozmowy,
- 11) wiersz Tuwima o literach,
- 13) słynne muzeum w Petersburgu,
- 14) mebel wypoczynkowy,
- 16) na końcu zdania,
- 18) chybocze się na wodzie,
- 19) bicie na twóde.



Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.



**Litery w polach z kropką,
czytane rzędami, utworzą
imię i nazwisko wybitnego
aktora.**

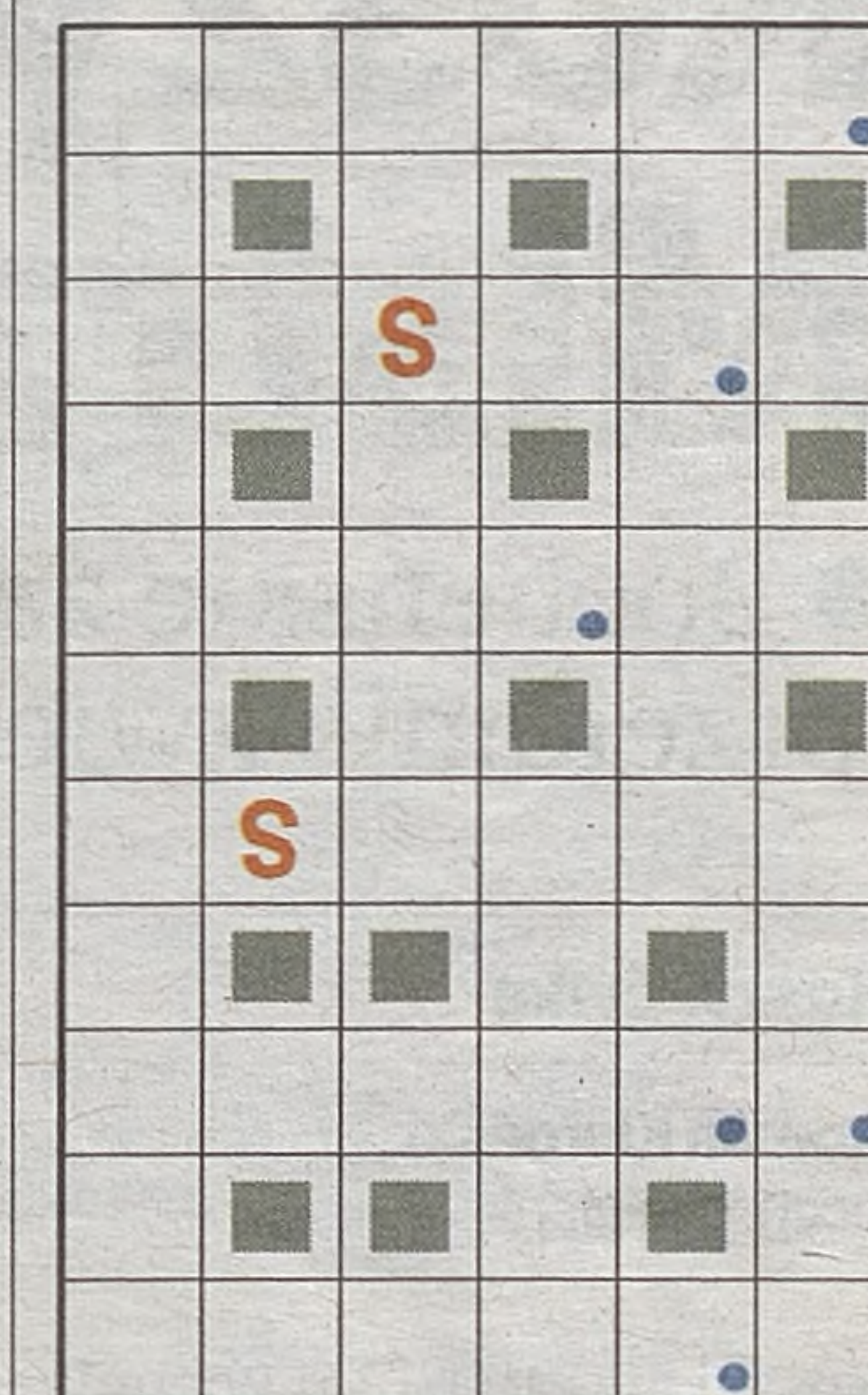
- 1) fant w lombardzie,
- 2) wkleśła lub wypukła powierzchnia cieczy w naczyniu,
- 3) azotowe miasto nad Wisłą,
- 4) wielki szacunek dla kogoś, poważanie.

Szyfrogram

**Rozwiązaniem jest przysto-
wie rosyjskie.**

- 1) poniżej korony drzewa: **13 – 14 – 20 – 21**,
- 2) używka w filiżance: **1 – 2 – 8 – 9**,
- 3) ogląda film w kinie: **16 – 19 – 17 – 18**,
- 4) giermek dla rycerza: **6 – 11 – 12 – 10 – 5**,
- 5) wenecki dostojnik: **4 – 7 – 3 – 15**.

Rozwiązania

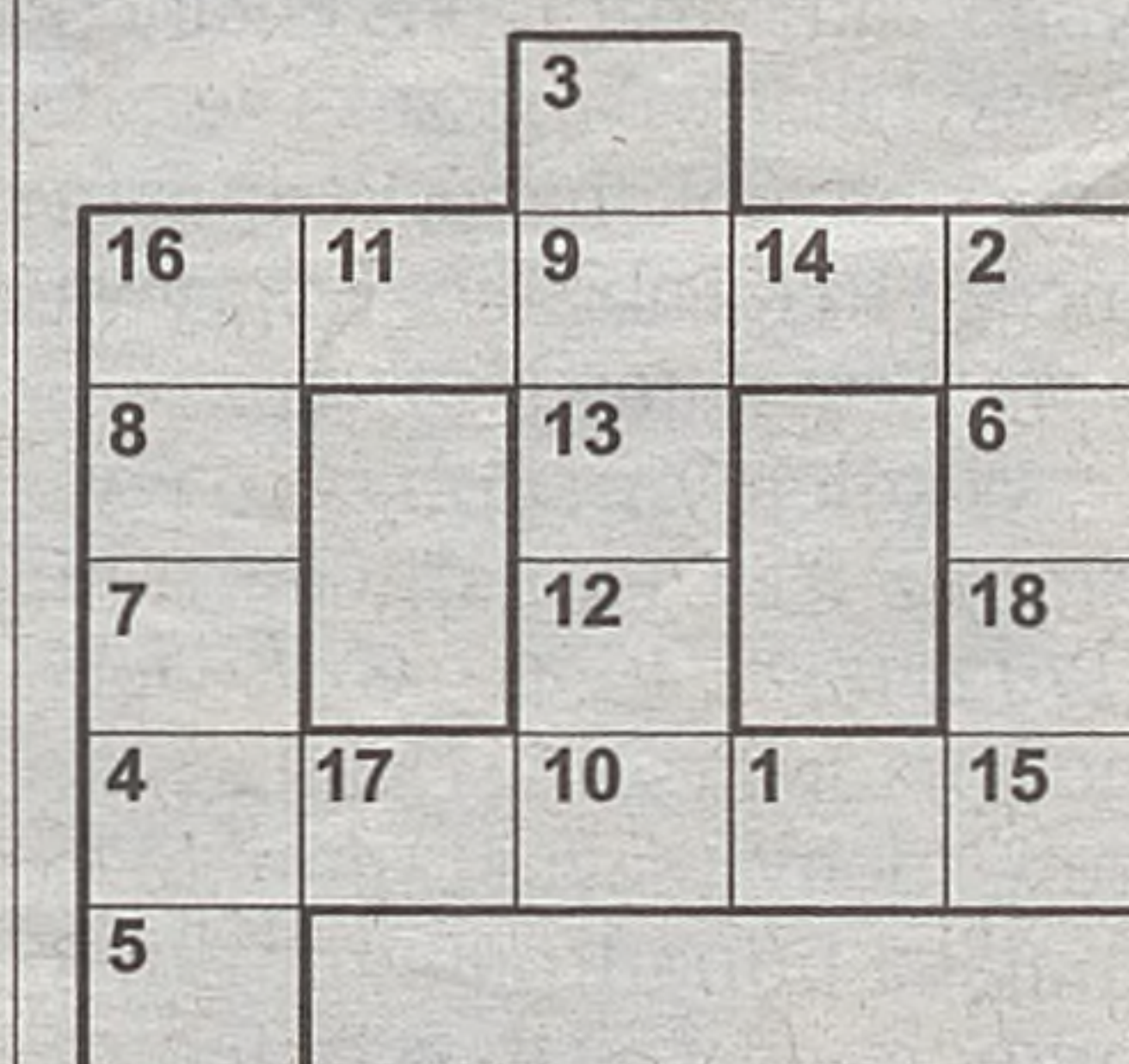


**Litery w polach z kropką,
czytane rzędami, utworzą
rozwiązanie.**

W przypadkowej kolejności:

- bakteria chorobotwórcza,
- port lotniczy w Warszawie,
- zajęcie kreta,
- przyprawa w postaci gałek,
- silna antypatia, odraza,
- fabuła książki, filmu,
- cecha obca gadule,
- krótka chwila, okamgnienie,
- ciuch z butiku (potocznie),
- nieszczęśliwe stworzenie,
- połowa połowy.

Szyfr



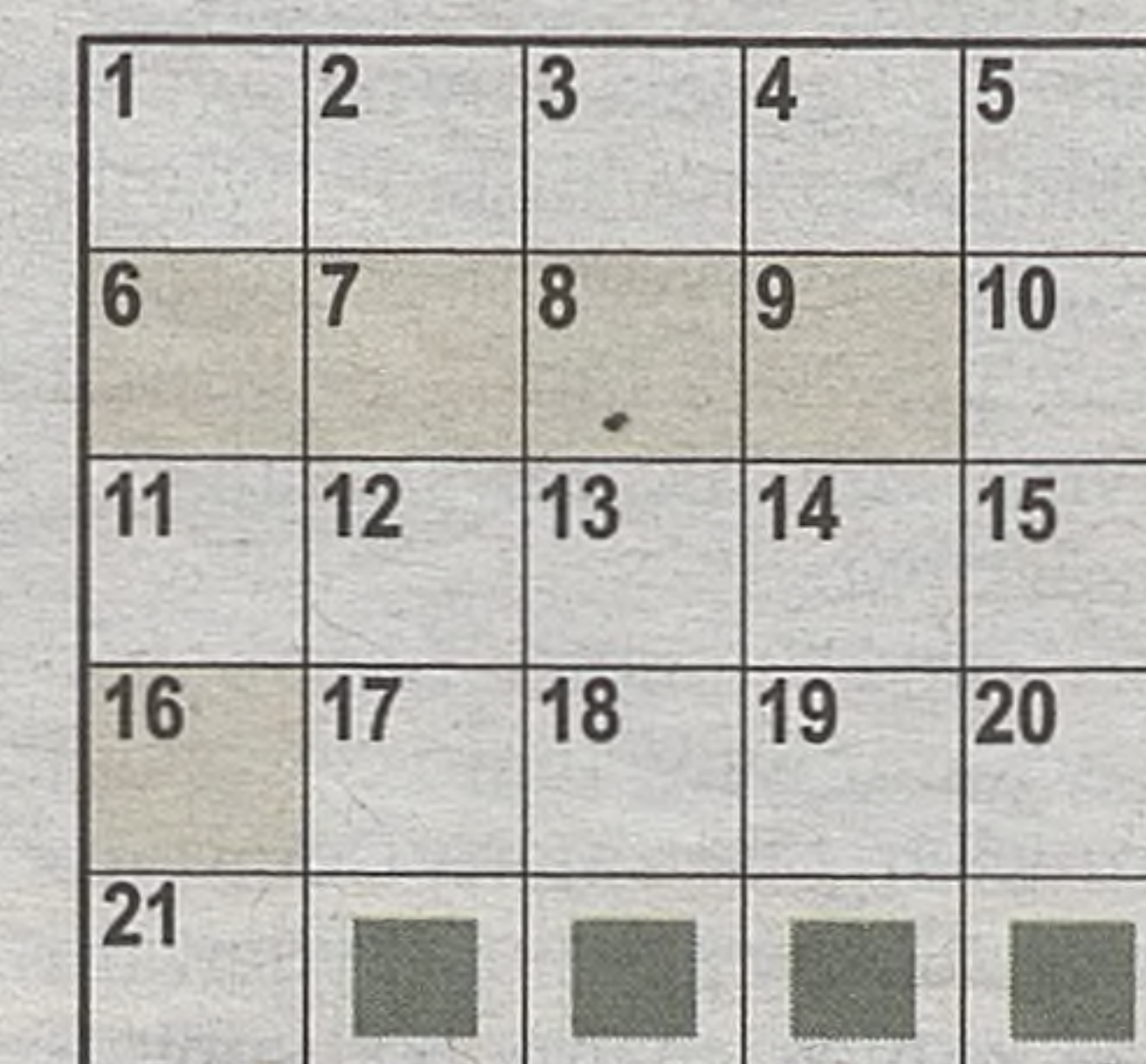
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

16) wkładana do kamasza,
4) przelanie praw na drugą osobę.

Pionowo:

3) jednostka podziału administracyjnego w Grecji,
16) nitka do wyszywania liberii,
2) biblijny statek.



Krzyżówka panoramiczna: Ksątypa i Sokrates; **wirowka panoramiczna:** deszcz, czyk wiosenny; **krzyżówka z hasłem:** Wiosna coraz bardziej zielona; **jolka:** leśny; **sztyf:** Jan Chryzostom Pasek; **krzyżówka A-Z:** bazylika; **logogrif:** Stanisław Tymski; **sztyfogram:** Każda sowa głupia w dzień.